



# Godzina Miłosierdzia



*O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia szczególnie dla grzeszników i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce.*

Słowa Pana Jezusa do św. Siostry Faustyny (Dz. 1320)

*Spojrzenie Moje z tego obrazu jest takie  
jako spojrzenie z krzyża (Dz. 320).*

Miłosierny Panie, po długiej wędrówce dotarłem na Golgotę, pod Twój krzyż, na którym umierasz dla mojego zbawienia. Patrę na Twoje umęczone ciało, oblicze zalane krwią i w Twoje oczy, które mimo tak straszego cierpienia, promieniają niezwykłym ciepłem i życzliwością. Wśród tysięcy spojrzeń otaczających mnie ludzi, mniej lub bardziej życzliwych, tylko Twoje spojrzenie sprawiło, że przystanąłem, zatrzymałem się i usłyszałem w głębi duszy słowa, które wypowiedziałeś do św. Faustyny: *Moje spojrzenie z tego obrazu, jest jak spojrzenie z krzyża*. Patrę więc trochę nieśmiało i z lękiem w Twoje oczy, oczy ukrzyżowanego Boga. Nie są one zimne, srogie i nieprzyjazne, odbierające sens istnienia, jak te, które często spotykałem w moim życiu. Twoje oczy są naprawdę inne, mają w sobie niepowtarzalny blask, blask Bożego miłosierdzia. Tym miłosiernym spojrzeniem z wysokości krzyża ogarniasz, Jezu, ludzi wszystkich pokoleń, ludów i narodów, a także mnie, całego, moją przeszłość i teraźniejszość..., z troską patrzysz także w moją przyszłość, mimo że ja spuszczałem swój wzrok, bo wstyd mi, że Cię tak często obrażałem, uciekając w to, co łatwiejsze i wygodniejsze. Ty jednak wciąż na mnie patrzysz z miłością miłosierną i blask Twoich oczu ciągle jest ten sam. Ten blask miłosierdzia sprawia, że zaczynam patrzeć na siebie i innych z miłością, Twoimi oczami, które złożyły we mnie tyle nadziei.

W tym szczególnym czasie miłosierdzia – w godzinie Twojej agonii – dla zasług Twej bolesnej męki proszę Cię, dobry Jezu, dopomóż mi, aby moje oczy były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewał i nie sądził według zewnętrznych pozorów, ale upatrywał to, co piękne w duszach bliźnich i przychodził im z pomocą. Spraw, bym, przemieniony Twym łaskawym wejrzeniem, spozjrzał na siebie i innych Twoimi oczami – oczami pełnymi miłosierdzia. W strumieniach Krwi i Wody zanurzam również osoby bliskie sercu mojemu, naszą Ojczyznę, Kościół i świat. Proszę o łaski nawrócenia dla grzeszników, szczególnie tych, którym zagraża utrata zbawienia, o świętość życia dla kapłanów, osób konsekrowanych i wszystkich wiernych, o męstwo dla chorych i cierpiących, łaskę szczęśliwej śmierci dla konających i otwarte bramy nieba dla zmarłych. Niech każdy człowiek doświadczy Twojego miłosierdzia, uwielbia je teraz i na wieki.